

# Tomaszewski, Jerzy

---

"Społeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.", wstęp i redakcja naukowa Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 88/1, 197-199

---

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Tak wyrastały kariery dowódców Armii Czerwonej, z których nie wszyscy zdali następnie egzamin w normalnych warunkach. Gajda był bohaterem rewolucji, został przez nią zrodzony i w jej warunkach odniósł sukcesy, nieraz dzięki niesubordynacji i łamaniu prawa, jakkolwiek niejednokrotnie później podkreślał znaczenie wojskowej dyscypliny, szacunku wobec przełożonych i przestrzegania prawa. Nie potrafił natomiast dostosować się do życia w międzywojennej Czechosłowacji, gdy jego cnoty watażki stały się wadami obywatela; z bohatera stał się awanturnikiem politycznym. Nie było to (i nie jest) przypadkiem wyjątkowym. Nic dziwnego, że z upływem czasu coraz częściej spotkać można było opinię, że Gajda jest zwykłym awanturnikiem. Jego nieszczęściem osobistym stało się nie tylko to, że skończyła się rewolucja, a on nie zdołał się dostosować do zmienionych warunków. Do osobistej katastrofy i przegranej Gajdy przyczyniło się otoczenie, a zwłaszcza ci politycy (przede wszystkim z ugrupowań prawicowych), którzy widzieli w bohaterze wojny domowej w Rosji dogodne narzędzie w politycznych gierkach rozgrywanych w Republice Czechosłowackiej.

Jerzy Tomaszewski

*Spółeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.* Wstęp i redakcja naukowa Krzysztof D u n i n - W ą s o w i c z, Instytut Historii PAN, Warszawa 1996, s. 163, 1 nlb.

Książka ta zawiera siedem referatów przedstawionych podczas konferencji w 1993 r. (Czesław M a d a j c z y k, „Hitlerowskie ludobójstwo Żydów i Słowian: plany a decyzja o realizacji”; ks. Franciszek S t o p n i a k, „Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie okupacji niemieckiej”; Wiesław B a l c e r a k, „Stosunek liberalnej i postępowej inteligencji do losu ludności żydowskiej”; Tadeusz K i s i e l e w s k i, „Więś i ruch ludowy wobec tragedii Żydów”; Krzysztof D u n i n - W ą s o w i c z, „Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów”; Ryszard N a z a r e w i c z, „Podziemie polskie związane z PPR wobec tragedii i walki Żydów”) oraz dwa artykuły napisane specjalnie dla niniejszego zbioru (Piotr M a t u s a k, „Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w akcji pomocy Żydom”; Ruta S a k o w s k a, „Biuro Informacji i Propagandy KG Armii Krajowej a Archiwum Ringelbluma luty-lipiec 1942 r.”). Czytałem wprawdzie niektóre referaty z zainteresowaniem, lecz całość wywarła na mnie dość mieszane wrażenie.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że tytuł książki nie odpowiada jej treści. We wstępie redaktor tomu informuje: „piszemy tutaj przede wszystkim o akcjach pomocy dla Żydów” (s. 5). Bliższe prawdy byłoby stwierdzenie, że artykuły dotyczą niemal wyłącznie rozmaitych form pomocy, ewentualnie informowania społeczeństwa polskiego o państw demokratycznych o męczeństwie i walce Żydów w Polsce. Inne zagadnienia, w tym zjawiska denuncjacji, propagandy antysemitkiej w polskiej prasie podziemnej, kolaboracji (zwłaszcza „policji granatowej”) oraz bierności, są marginesowo wspomniane przez niektórych tylko autorów. Innymi słowy, ponieważ trudno byłoby twierdzić, że przeważna większość społeczeństwa polskiego uczestniczyła w pomocy udzielanej Żydom, książka ukazuje niemal wyłącznie postawy mniejszej części tego społeczeństwa. Także i w tym przypadku fragmentarycznie, gdyż tylko na marginesie spotykamy wzmianki informujące o — skąd inąd znany — fakcie, że również niektóre osoby zasłużone w akcji ratowania ginących ulegały antysemitycznym stereotypom.

Uważny czytelnik dostrzeże jednak stwierdzenia rozproszone w rozmaitych miejscach książki, z których wynika, że stosunkowo znaczna część społeczeństwa polskiego żywiła niechęć do Żydów, a więc ludzie decydujący się na udzielanie pomocy — z zagrożeniem życia własnego oraz ich rodzin

— musieli zachowywać nieustannie czujność przed nazbyt bystrym okiem sąsiadów. Ks. Franciszek Stopniak (którego referat zawiera cenne, konkretne informacje o udziale środowisk duchownych katolickich różnych obrządków w akcji pomocy dla Żydów) wspomina o niesławnej roli „policji granatowej” podczas prześladowań (s. 20), a następnie pośrednio ujawnia, że nie można było mieć zaufania także do niektórych polskich zakładów opiekuńczych (s. 39). Wiesław Balcerak przypomina, że działacze pomagający Żydom musieli „nie tylko organizować pomoc — Musieli też zaangażować się w zwalczanie przejawów antysemityzmu, walkę z szantystami i »szmalcownikami«, co spotykało się z różnym, niejednokrotnie nieprzychylnym przyjęciem” (s. 53). O niektórych niesławnych szczegółach działalności NSZ wspominają Krzysztof Dunin-Wąsowicz (s. 89) i Ryszard Nazarewicz (s. 105-106). Wszystkie te wzmianki nie mogą jednak zastąpić rzetelnego zastanowienia się nad złożonością i różnorodnością postaw społeczeństwa polskiego.

Po drugie, charakter zamieszczonych tu referatów i artykułów jest nader rozmaity. Obok interesujących przyczynków, których autorzy podsumowują dotychczasowy stan badań oraz formułują godne uwagi uogólnienia lub wprowadzają do obiegu naukowego nieznanie albo mało znane informacje, spotykamy także inne, raczej ogólnikowe i powtarzające znane wiadomości, a nawet zawierające dość wątpliwe generalizacje. Odniosłem wrażenie, iż niektórzy autorzy zajęli się tematem podjętym w swych referatach raczej ubocznie, bez znajomości współczesnej literatury. Zaskakuje m.in. powtórzenie w trzech miejscach (s. 60, 92 i 98) błędnych informacji o okolicznościach śmierci Altera i Erlicha, jakkolwiek minęło już sporo czasu od ujawnienia dokumentów dotyczących ich losów z ZSRR (w języku polskim pisała o tym Gertrud P i c k h a n). Z nieprzyjemnym zaskoczeniem czytałem opinie, z których wynika pośrednio, że pielęgnowanie narodowych i religijnych tradycji przez Żydów można by traktować jako rodzaj usprawiedliwienia niedostatecznej dla nich pomocy, natomiast zjawiskiem świadczącym o rozwoju cywilizacyjnym był „proces dość szybkiego wyzwalania się Żydów z ortodoksji religijnej i obyczajowej” (s. 58). Nie mam zamiaru rozpatrywać tu zagadnienia, czy „wyzwalanie z ortodoksji religijnej” jest zjawiskiem świadczącym o postępie cywilizacyjnym, czy też nie; odpowiedź na to pytanie zależy zresztą od stosunku badacza do wierzeń religijnych. Sądzę, że zastosowanie cytowanej opinii do katolickich środowisk polskich wywołałoby gorące protesty i wolałbym przypuścić, że zakwestionowane sformułowania wynikają z niedostatecznej precyzji autora. Również wiele innych stwierdzeń zawartych w referacie Kisielewskiego wywołuje zasadnicze wątpliwości i sprawia wrażenie rozważań opartych na niezbyt gruntownej znajomości zagadnień stosunków polsko-żydowskich, zwłaszcza przed 1939 r. Niech jako przykład posłuży osobliwa wzmianka o „wszechświatowej organizacji Żydów” (s. 64), co chyba ma oznaczać Światową Organizację Syjonistyczną, która jako żywo nie zrzeszała ani nie reprezentowała całości społeczności żydowskich ani w Polsce, ani w świecie.

Zwróćmy jednak uwagę na niektóre pozytywne aspekty książki. W referacie Madajczyka interesująca jest analiza źródeł świadczących, że Adolf Hitler ponosił bezpośrednią odpowiedzialność za masowe morderstwa Żydów, jakkolwiek nie jest znany żaden dokument zawierający tego rodzaju rozkaz (s. 12-15). Na karb niezręcznego sformułowania myśli kładę natomiast opinię, że niektórzy co najmniej Żydzi emigrowali z Niemiec hitlerowskich „dobrowolnie” (s. 9). Sporo konkretnych wiadomości o udziale rozmaitych środowisk w ratowaniu Żydów znajdujemy w referatach ks. Stopniaka, Dunin-Wąsowicza i Nazarewicza. Ważnym uzupełnieniem referatów jest artykuł Ruty Sakowskiej, która przedstawiła nieznaną dotąd szczegóły współpracy podziemia polskiego oraz działaczy warszawskiego getta.

Nie zabrakło także polemik. Zwłaszcza Nazarewicz polemizuje z niektórymi ocenami roli komunistów i ich stosunku do żydowskiego ruchu oporu, kwestionując przy tym — zasadnie — wiarygodność cytowanych przez siebie relacji dostarczanych przez wywiad Armii Krajowej (s. 98). Miały one wpływ na ukształtowanie stosunku polskiego rządu na uchodźstwie oraz jego delegatury krajowej do konspiracji żydowskiej w okupowanej Polsce.

W referacie Dunin-Wąsowicza oraz artykule Piotra Matusaka podjęte zostało zagadnienie pomocy wojskowej (zwłaszcza dostaw broni) dla konspiracji w getcie warszawskim. Pierwszy z nich wyciąga wniosek, że „nawet — — fragmentaryczne dane wskazują, jak się wydaje, na poważne jej rozmiary i zorganizowany charakter. Przeczą także oskarżeniu, że AK zrobiła niewiele w zakresie

pomocy dla getta oraz wskazują na złożoność akcji pomocy Żydom i jej drugoplanową pozycję w strategii aliantów” (s. 129). Niewątpliwie autor przedstawił istotne informacje oraz ukazał względy, które określały strategię aliantów, jak też Armii Krajowej. Nie zdołał mnie jednak przekonać, że pomoc militarna dla getta warszawskiego miała rzeczywiście „poważne rozmiary” (zauważmy zresztą, że samo to określenie jest raczej względne). Natomiast pośrednio wynika z jego artykułu, że jest najwyższy czas, by ustalić dokładniej formy, zakres i rozmiary pomocy udzielanej przez Armię Krajową dla konspiracyjnych organizacji żydowskich w getcie warszawskim oraz w innych ośrodkach, a także wyjaśnić bez niedomówień przesłanki podejmowanych decyzji. Niektóre z nich wskazał w swej polemice Nazarewicz.

Poza zakresem referatów i artykułów pozostała niedostatecznie znana sprawa współpracy podziemia polskiego z Żydowskim Związkiem Wojskowym, istniejącym w getcie warszawskim. Wspomina o tym we wstępie Dunin-Wąsowicz, powołując się na relacje Tadeusza Bednarczyka dotyczące działalności Korpusu Bezpieczeństwa. Mam jednak wątpliwości, czy autora tego nie zawodzi niejednokrotnie pamięć. Co więcej, jego publikacje zawierają stwierdzenia świadczące o nader jednostronnym stosunku do społeczności żydowskiej. Wbrew Dunin-Wąsowiczowi uważam więc, że owe relacje powinny być przyjmowane z dużą ostrożnością i wymagają starannej weryfikacji (taki zresztą zawsze powinien być stosunek historyka do źródeł wspomnieniowych, niejednokrotnie zawodnych). Dzieje Żydowskiego Związku Wojskowego wymagają niewątpliwie zbadania, lecz — jak się zdaje — nadal mamy na ten temat jedynie bardzo fragmentaryczne materiały.

Jerzy Tomaszewski

*Anna Ptaszyńska — Paganova — social reports of the foundation and development of  
of this town by 1895–1911*

The author focuses on building for the Venetian influence a town built by Italian in Paganova in Friuli Venezia Giulia. She analyses the ways of building systems, structure and financing of work and also the problems connected with building, which concerned the population of the region, local administration and government as the Venetian authorities. The author discusses the reasons for the failure of Venetian plan to create a regular structure and military centre in Paganova. According to the author, the failure, an individual system of organising the work based on the voluntary work of the local population, administrative system taking financial resources possible and the movement of the inhabitants of Paganova by the compulsory work, influenced by soldiers and the violation of the traditional markets of local social groups by the newly founded town.

*Krzysztof Karaszkiewicz — The activities of prince Michał Potanowski in the reforming of the  
of the Cracow Academy*

This article focuses on the contribution of prince Michał Potanowski to the reforming of the University in Cracow, the activities and rights of the 18th century. Michał Potanowski who since 1773 performed the duties of the prince of Poland and the president of the Commission of National Education (Komisja Edukacji Narodowej), took advantage of his influential position and financed the modernisation of the academy. He unified his private funds and also directed some of religious